

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 czerwca 2022 r.

**Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny**

**w składzie następującym:**

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Artur Kowalewski (spr.)</b>
<b>Protokolant:</b>	<b>St. sekr. sąd. Magdalena Goltsche</b>

po rozpoznaniu w dniu 22 czerwca 2022 r. na rozprawie w Szczecinie

**sprawy z powództwa M. O.**

**przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej w W.**

**o ustalenie i zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie**

**z dnia 8 grudnia 2021 r. sygn. akt I C 596/21**

**I. oddala apelację,**

**II. zasądza od pozwanego (...) Bank (...) spółki akcyjnej w W. na rzecz powódki M. O. kwotę 4050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

**SSA Artur Kowalewski**

**Sygn. akt I ACa 31/22**

## UZASADNIENIE

**Wyrokiem z dnia 8 grudnia 2021 r., wydanym w sprawie z powództwa M. O. przeciwko (...) Bank (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., Sąd Okręgowy w Szczecinie ustalił, że umowa kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) zawarta między (...) Bankiem Spółką Akcyjną w W. (obecnie (...) Bank (...) Spółka Akcyjna w W.) i powódką M. O. w dniu 30 maja 2005r jest nieważna (pkt I); zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 82.157,79 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 maja 2021 r. do dnia zapłaty (pkt II); kosztami procesu w 100% obciążył pozwanego, ich szczegółowe wyliczenie pozostawiając referendarzowi sądowemu (pkt III).**

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne i ich ocena prawna.

W dniu 30 maja 2005 powódka M. O. zawarła z (...) Bank Spółką Akcyjną w W. (poprzednikiem prawnym pozwanego) umowę kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) denominowanego (waloryzowanego) kursem CHF. W § 2 strony ustaliły, że bank udziela kredytu w kwocie 123.107,79 zł na okres 300 miesięcy. Kwota kredytu w CHF lub transzy kredytu miała zostać określona według kursu kupna dewiz zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu lub transzy kredytu. O kwocie wyrażonej w walucie CHF, wysokości odsetek oraz rat kapitałowo-odsetkowych bank miał poinformować w terminie 7 dni od dnia wykorzystania kredytu. Kredyt przeznaczony był na zakup lokalu mieszkalnego. W § 4 ust.1 a wskazano, że kredyt wykorzystywany jest w złotych przy jednoczesnym przeliczeniu według kursu kupna dewiz dla CHF zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu wykorzystania kredytu. Zgodnie z § 9 ust 2 raty kapitałowo-odsetkowe określone zostały w CHF. Spłata miała być dokonywana w złotych po uprzednim przeliczeniu rat według kursu sprzedaży dewiz zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wskazano, że zmiana kursu ma wpływ na wysokość raty oraz ostateczną wysokość spłaconego kredytu. W § 12 określono skutki nieterminowej spłaty kredytu w tym wskazano, że kwota opłaty za upomnienie w wysokości 8 CHF zostanie przeliczona na złote według kursu sprzedaży dewiz zgodnie z Tabelą kursów obowiązującą w Banku w dniu spłaty zaległej należności. Do umowy dołączono ogólne warunki kredytowania.

W dniu 13 maja 2008r strony zawarły aneks nr (...) do umowy kredytowej w którym postanowiły, że m.in. ogólne warunki kredytowania OWKM stanowią integralną część umowy.

W dniu 22 lutego 2012r strony zawarły aneks nr (...) do umowy, w którym wskazały, że § 9 umowy otrzymuje następujące brzmienie „po okresie wykorzystania kredytu kredytobiorca zobowiązuje się do spłaty kredytu wraz z odsetkami w 300 ratach miesięcznych w dniu 30 każdego miesiąca, począwszy od 30 czerwca 2005r z zastrzeżeniem ust 2 a. Wysokość rat kapitałowych określona jest w CHF. Spłata rat kapitałowo-odsetkowych dokonywana jest w złotych po uprzednim przeliczeniu rat kapitałowo-odsetkowych wg kursu sprzedaży dewiz dla CHF zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązującą w Banku w dniu spłaty. Wysokość rat kapitałowo-odsetkowych zależy od wysokości kursu sprzedaży dewiz (...) a tym samym zmiana wysokości kursu waluty ma wpływ na ostateczną wysokość spłaconego przez kredytobiorcę kredytu”.

Umowa o kredyt zawarta została z powódką jako konsumentką za pomocą ustalonego wzorca umowy. Umowa nie była negocjowana z powódką. Powódka była informowana, że ten rodzaj kredytu będzie korzystny i bezpieczny. Powódka nie była informowana o mechanizmie przeliczania zadłużenia z CHF na PLN i odwrotnie. Pracownik banku nie wytłumaczył powódce, na czym dokładnie polega kredyt, jak jest ustalany kurs spłaty. Zapewniał, że waluta jest bezpieczna, a kredyt we frankach szwajcarskich korzystny. Nie przedstawiono powódce symulacji rat kredytu przy wzroście waluty CHF. Nie została poinformowana o sposobie ustalania kursu waluty w Tabeli Banku. Powódka kierowała się zaufaniem do banku.

Powódka wpłaciła z tytułu kredytu na rzecz Banku łączną kwotę 124.103,42 ,w tym w okresie od 30 marca 2011r do dnia 30 grudnia 2020r kwotę 82.157,79zł.

W tak ukształtowanym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał powództwo za uzasadnione w całości.

W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy wskazał, że powódka ma interes prawny, o którym mowa w art. 189 k.p.c., w ustaleniu nieważności umowy. W ocenie tego Sądu wydanie wyroku w sprawie o zapłatę nie usunie niepewności w zakresie wszelkich skutków prawnych, jakie wynikają lub mogą wyniknąć w przyszłości ze stosunku prawnego, którego istnienie strona powodowa kwestionuje. Mając na uwadze fakt, że żadna ze stron nie wypowiedziała umowy, tylko powództwo o ustalenie może w sposób definitywny rozstrzygnąć niepewną sytuację prawną powódki i zapobiec także na przyszłość możliwym sporom, a tym samym w sposób pełny zaspokoić jej interes prawny. Rozstrzygnięcie kwestii ważności umowy pozwoli na pełne rozliczenie stron.

W sprawie bezspornym było, że w chwili zawierania umowy o kredyt powódka miała status konsumenta, a nadto, że zaciągnięty kredyt był przeznaczony na cele mieszkaniowe i nie miał związku z działalnością gospodarczą.

Mając na względzie prounijną wykładnię art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. oraz dyrektywę 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich, Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że brak jest podstaw do przyjęcia, aby sporna umowa kredytu była nieważna z uwagi na jej sprzeczność z bezwzględnie obowiązującymi przepisami prawa. Powołując się na treść art. 69 ust. 1-3 ustawy z 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe wyjaśnił, że o ile regulacje prawne dotyczące kredytu denominowanego lub indeksowanego do waluty obcej zostały wprowadzone do art. 69 Prawa bankowego z dniem 16 sierpnia 2011 r., to również przed tą datą zawarcie tego rodzaju umów kredytu było dopuszczalne w ramach ogólnej swobody kontraktowania przewidzianej w art. 353<sup>1</sup> k.c. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że kredyt został powódce wypłacony złotówkami, zaś wysokość wypłaty została ustalona na podstawie kursu kupna tej waluty, zgodnie z Tabelą kursów, obowiązującą w Banku w dniu uruchomienia środków w momencie dokonywania przeliczeń kursowych. Co więcej, również spłata kredytu była przewidziana w walucie polskiej. Tym samym Sąd Okręgowy uznał, że jest to umowa kredytu indeksowanego w walucie obcej, udzielonego w walucie polskiej. Umowa ta nie jest więc nieważna tylko dlatego, że jej przedmiotem jest kredyt, którego wypłata następowała przy zastosowaniu kursu zakupu waluty CHF w Banku z dnia wypłaty kredytu.

Sąd I instancji podzielił podniesioną przez powódkę argumentację co do abuzywności postanowień łączącej strony umowy kredytu, w zakresie sposobu ustalenia kursu waluty waloryzacji przyjmowanego do przeliczania zobowiązania powódki, a określonego w Tabeli Kursów walut obowiązujących w pozwanym banku w dniu wypłaty kwoty kredytu oraz w dniu dokonywania spłaty poszczególnych rat kredytu. W realiach sprawy niniejszej prowadzi to do nieważności umowy, gdyż zakwestionowane postanowienia określają główne świadczenia stron i bez nich nie sposób mówić o jej wykonaniu.

Powołując treść art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., Sąd I instancji zważył, że przesłanki uznania postanowień umowy za abuzywne są następujące: zostały zawarte w umowie z konsumentem; nie zostały uzgodnione indywidualnie; kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy. Jednocześnie, zaznaczył, że przepisy art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. i nast. stanowią implementację do polskiego porządku prawnego dyrektywy 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. o nieuczciwych warunkach w umowach konsumenckich. Ustalając zatem, czy poszczególne postanowienia umowy zawieranej z konsumentem mają charakter abuzywny na uwadze należy mieć nie tylko normy wynikające z polskiego systemu prawnego, ale również regulacje zawarte wyżej wskazanej dyrektywie, a nadto stanowisko TSUE w zakresie wykładni jej poszczególnych postanowień. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest: gdy postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem oraz postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W ocenie Sądu I instancji, kwestionowane klauzule umowne nie podlegały jakiegokolwiek negocjacji i zostały narzucone przez stronę pozwaną z zastrzeżeniem, iż brak zgody na zaproponowane postanowienia spowoduje, że do zawarcia umowy w ogóle nie dojdzie. Umowa kredytowa została przygotowana przez pracowników pozwanego banku, przy czym pozwany nie przedstawił dowodu na to, iż w czasie zawierania umowy miały miejsce między stronami negocjacje, które mogłyby wpłynąć na treść klauzul przeliczeniowych. Z zeznań powódki wynika jednoznacznie, że nie miała ona możliwości negocjacji postanowień umowy w zakresie dotyczącym sposobu ustalania kursów walut dla potrzeb ustalania wysokości jej zobowiązania na rzecz banku. Pozwany bank nie zdołał zatem obalić domniemania braku indywidualnych uzgodnień postanowień zaciągniętych ze wzorca umowy, nie podejmując w tym zakresie jakiegokolwiek inicjatywy dowodowej.

Oceniając proces zawierania umowy nie sposób ustalić, że kredytobiorczyni została w sposób wyczerpujący i zrozumiały poinformowana o skutkach, jakie wiążą się z zastosowaniem mechanizmu indeksacji. Oświadczenia składane na etapie zawierania umowy ograniczały się do ogólnikowych stwierdzeń. Nie istnieje żaden pisemny dokument, który obrazowałby skutki wzrostu kursu waluty przy uwzględnieniu parametrów (wysokości kredytu, stopy oprocentowania) konkretnej umowy zawieranej przez strony bądź też obrazował historyczne wahania kursów walut w okresie adekwatnym do określonego w umowie terminu spłaty kredytu. Co więcej, z zeznań powódki wynika, że bank

takich informacji nie udzielał. Z kolei pozwanemu nie udało się wykazać aby udzielane informacje spełniały kryteria określone w orzecznictwie Trybunału Sprawiedliwości.

W ocenie Sądu Okręgowego postanowienia umowy dotyczące waloryzacji i mechanizmu przeliczeń określają główne świadczenia powódki jako kredytobiorczynie. Miały wpływ m.in. na wysokość kapitału, jaki pozostawał do spłaty oraz na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych uiszczanych przez powódkę na rzecz pozwanego banku, a zatem na zakres podstawowego obowiązku umownego stron. Bez tych postanowień ustalenie wysokości zobowiązania powódki było niemożliwe.

Postanowienia te sformułowane zostały niejednoznacznie. Na ich podstawie nie sposób bowiem ustalić, w jaki sposób bank wyliczał wysokość zadłużenia powódki. W postanowieniach tych jest mowa jedynie, iż bank do przeliczeń wysokości rat kapitałowo-odsetkowych spłacanego kredytu stosuje kurs sprzedaży waluty CHF, obowiązujący w pozwanym banku według aktualnej Tabeli kursów. Sposób ustalenia kursu waluty waloryzacji nie został w ogóle określony, nie wskazano żadnych mierników, od których miałyby zależeć wartości kursu waluty, nie określono żadnych relacji jakie miałyby istnieć pomiędzy kursem ustalonym przez bank a kursem kształtowanym przez rynek walutowy. Powódka nie wiedziała, i w oparciu o postanowienia umowy, czy regulaminu nie mogła się dowiedzieć, jakie czynniki mają wpływ na wysokość kursu stosowanego do przeliczeń.

Kwestionowane postanowienia dotyczące przeliczania kursów walut na podstawie tabeli kursowych, Sąd Okręgowy uznał za sprzeczne z dobrymi obyczajami i rażąco naruszające interes powódki jako konsumentki. Na podstawie tych postanowień bank uzyskał prawo do samodzielnego ustalania kursów waluty waloryzacji, które wpływały na wysokość zarówno wypłaconego kredytu jak i na wysokość poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych. Ani w treści umowy, ani w treści powiązanych z nią dokumentów, nie było zawartych informacji w oparciu o jakie kryteria i w jaki sposób ustalany ma być kurs dewiz w Tabeli banku, co powodowało, że nie miała ona świadomości jaka jest pozostała do spłacenia kwota kredytu oraz jaka będzie wysokość raty kapitałowo-odsetkowej. Nie była w stanie ani przewidzieć wysokości swojego zobowiązania, ani zweryfikować czy wysokość ustalona przez pozwanego bank została prawidłowo obliczona. Zarówno umowa, jak i dokumenty z nią związane nie wskazują dokładnie, w jaki sposób pozwany bank ustalał wysokość kursu franka szwajcarskiego, a tym samym wysokość zobowiązania powódki. Podczas zawierania umowy powódka również nie uzyskała w tym zakresie informacji. W ocenie Sądu I instancji, przyznanie sobie przez bank uprawnienia do jednostronnego określenia wysokości zobowiązania drugiej strony stosunku prawnego stanowi naruszenie równowagi kontraktowej stron, a tym samym pozostaje sprzeczne z dobrymi obyczajami. Nie ma przy tym najmniejszego znaczenia dla dokonywanej oceny to, w jaki sposób bank rzeczywiście ustalał kurs w trakcie wykonywania umowy i jaka była relacja kursu banku do kursu rynkowego. Są to okoliczności obojętne na gruncie art. 385<sup>2</sup> k.c., jak również oceny możliwego naruszenia interesów konsumenta. Istotne jest jedynie, że postanowienia umowy dawały przedsiębiorcy nieograniczoną swobodę w wyznaczaniu kursu waluty, a w konsekwencji – wysokości zobowiązań konsumenta.

Ustalając skutki uznania postanowień umownych za abuzywne Sąd I instancji miał na uwadze aktualne orzecznictwo TSUE, w szczególności wyroki z 29 kwietnia 2021 r., C-19-20 oraz z 3 października 2019 r., C-260/18, a także orzecznictwo SN (m.in. wyrok z 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18 oraz uchwała z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21), po czym wskazał, że w realiach niniejszej sprawy nie może być mowy o konwalidowaniu postanowień abuzywnych przez stronę powodową, gdyż głównym roszczeniem było stwierdzenie nieważności całej umowy. Ponadto powódka wprost zaznaczyła, że jest świadoma skutków takiego ustalenia, w tym ryzyka w zakresie ewentualnych przyszłych roszczeń banku w przypadku uznania umowy za nieważną, co w świetle przedstawionych rozważań determinowało rozstrzygnięcie o uznaniu umowy kredytu zawartej przez strony za nieważną.

W takich uwarunkowaniach Sąd Okręgowy uznał za uzasadnione także żądanie zasądzenia kwoty 82.157,79 zł, stanowiącej sumę wpłat dokonanych przez powódkę w okresie od marca 2011 r. do grudnia 2020 r.

Niezasadna była przy tym argumentacja pozwanej, negująca możliwość uwzględnienia roszczenia powódki w oparciu o art. 410 k.c. Nieważność umowy powodowała, iż następowało wyjście ze stosunku prawnego łączącego strony i

niemożność kreowania w oparciu i w ramach tego stosunku prawnego żądania. Stwierdzenie nieważności spornej umowy powoduje obowiązek dokonania zwrotu wzajemnych świadczeń pomiędzy stronami umowy, stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Co do zasady, kredytobiorca powinien więc zwrócić bankowi otrzymaną od niego kwotę kapitału, a zatem bez odsetek i kosztów dodatkowych, bank zaś powinien zwrócić kredytobiorcy wszelkie wpłacone przez niego raty kredytowe i inne opłaty oraz składki.

W ocenie Sądu brak było - w świetle znajdującej zastosowanie w sprawie teorii dwóch kondykcji - podstaw prawnych do dokonania, i to z urzędu, jakiegokolwiek kompensaty świadczenia należnego powódce w wykonaniu nieważnej czynności prawnej ze świadczeniem ewentualnie przysługującym stronie pozwanej.

Nie sposób również twierdzić, by pozwana nie była wzbogacona kosztem powódki lub by zaistniały przesłanki określone w art. 409 k.c. W okolicznościach rozpoznawanej sprawy brak było jakiegokolwiek dowodu na okoliczność, że pozwana uzyskana korzyść zużyła lub utraciła w taki sposób, że nie jest już wzbogacona.

Nieskuteczne byłoby również powoływanie się przez pozwaną na art. 411 pkt 1 k.c. bowiem wprost z dyspozycji wskazanego przepisu wynika, że brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Odsetki na zasadzie art. 481 k.c. zasądzono od dnia następnego po doręczeniu odpisu pozwu, zgodnie z żądaniem powódki.

Sąd Okręgowy nie uwzględnił podniesionego przez pozwaną zarzutu potrącenia przede wszystkim dlatego, że pozwana nie wykazała aby roszczenie przedstawiane do potrącenia było wymagalne, a także z uwagi na jego warunkowy charakter.

Sąd I instancji nie znalazł również podstaw do uwzględnienia podniesionych przez pozwanego zarzutu potrącenia oraz zatrzymania, bowiem miały one charakter warunkowy, a nadto nie były powiązane ze złożeniem przez bank oświadczenia woli w tym przedmiocie.

Za nieuzasadniony Sąd Okręgowy uznał także zarzut przedawnienia roszczenia za okres do dnia 19 kwietnia 2011., który został podniesiony przez pozwaną wyłącznie na wypadek przyjęcia przez Sąd dopuszczalności tzw. "odfrankowania" umowy kredytu poprzez uznanie kredytu za udzielony od początku w walucie PLN, ale oprocentowany wg stawki LIBOR CHF. Tymczasem podstawą rozstrzygnięcia w sprawie niniejszej było wyłącznie ustalenie abuzywności wskazanych przez powódkę postanowień umownych, prowadzących do unieważnienia umowy w całości, a nie niedopuszczalna, w ocenie Sądu, zmiana charakteru kredytu, prowadząca do wzajemnych rozliczeń.

Z uwagi na uwzględnienie w całości roszczenia głównego zbędnym było czynienie rozważań w zakresie zgłoszonych przez powodów roszczeń ewentualnych.

Ustalony w sprawie stan faktyczny został oparty na całokształcie zgromadzonego materiału dowodowego, w tym na dowodach z dokumentów znajdujących się w aktach sprawy, a przywołanych w uzasadnieniu wyroku, których autentyczność nie była przez strony kwestionowana. Sąd pominął dowód z zeznań świadka zawnioskowanego przez Bank, ponieważ nie miał on żadnej wiedzy o okolicznościach związanych z tą konkretną umową kredytu, jaką zawarła powódka. Same informacje ogólne na temat funkcjonowania kredytów indeksowanych walutą CHF tak w strukturze produktów finansowych oferowanych przez pozwanego i jej poprzedników prawnych, jak i na rynku bankowym in genere, nie mogły się przełożyć na ustalenia przez Sąd faktów istotnych dla rozstrzygnięcia tej konkretnej sprawy, stąd dowód ten uznano za nieprzydatny i pominięto go. Zbędny był również dowód z opinii biegłego, ponieważ wysokość żądania podlegała weryfikacji w oparciu o proste działania matematyczne, nie wymagające wiadomości specjalnych, a wysokość spełnionych przez obie strony świadczeń nie była sporna, wynikała nadto z dokumentów banku. Sąd oparł się również na dowodzie z zeznań powódki. Wziął pod uwagę, że dowód ten pochodził bezpośrednio od strony zainteresowanej rozstrzygnięciem sprawy, jednak okoliczność ta sama w sobie nie dawała wystarczającej podstawy,

aby uznać go za niewiarygodny. Skoro zeznania te korespondowały z pozostałym materiałem, Sąd wykorzystał je, czyniąc na ich podstawie ustalenia uzupełniające w stosunku do tych, jakie mógł poczynić w oparciu o dokumenty.

Orzeczenie o kosztach oparto o przepis art. 98 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu.

Powyższy wyrok w całości zaskarżył apelacją pozwany (...) Bank (...) spółka akcyjna z siedzibą w W., zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego przez błędną jego wykładnię lub niewłaściwe zastosowanie, polegające na tym, że:

(1) Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że przedmiotem oceny abuzywności są postanowienia Umowy kredytu na cele mieszkaniowe (...) nr (...) z dnia 30 maja 2005 roku (Umowa Kredytu lub Umowa) rozumiane jako całe jednostki redakcyjne Umowy, tj. § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, podczas gdy zgodnie z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. przedmiotem tej oceny powinny być postanowienia rozumiane jako poszczególne normy wynikające z tych jednostek redakcyjnych, czyli w ramach Umowy kredytu z osobna: (1) norma wprowadzająca sam mechanizm indeksacji kwoty kredytu do waluty obcej, z którego wynika ryzyko walutowe polegające na tym, że wartość waluty obcej zmienia się pomiędzy dniem wypłaty kredytu (tj. przeliczeniem kwoty wyrażonej w złotych na franki szwajcarskie), a spłatą poszczególnych rat kapitałowo-odsetkowych (tj. przeliczeniem z franków szwajcarskich na złote polskie) (Klauzula Ryzyka Walutowego) oraz (2) norma, określająca w jaki sposób ustalany będzie kurs waluty obcej, na potrzeby operacji związanych z indeksowaniem przy wypłacie i przy spłacie kredytu (Klauzula Kursowa);

(2) Sąd Okręgowy naruszył dyspozycję art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że uznał za abuzywną zarówno Klauzulę Ryzyka Walutowego, jak i Klauzulę Kursową, ponieważ przyjął, że rażąco naruszają interes konsumenta z tego względu, że przyznają Pozwanemu uprawnienie do swobodnego ustalania kursów kupna i sprzedaży CHF, stosowanych przy przeliczeniach świadczeń wynikających z Umowy kredytu, podczas, gdy normy te nie naruszają rażąco interesów konsumenta, a nawet gdyby przyjąć, że wskazana powyżej okoliczność narusza te interesy, to uzasadnia to co najwyżej stwierdzenie abuzywności wyłącznie Klauzuli Kursowej, a nie Klauzuli Kursowej i Klauzuli Ryzyka Walutowego łącznie;

(3) Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że uznał za abuzywne normy wynikające z § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2, w tym Klauzulę Ryzyka Walutowego oraz Klauzulę Kursową, podczas gdy Klauzula Ryzyka Walutowego nie może zostać uznana za abuzywną, gdyż określa ona główny przedmiot świadczenia (co pokreślił sam Sąd Okręgowy w odniesieniu do całego mechanizmu indeksacji) i została sformułowana w sposób jednoznaczny;

na wypadek przyjęcia, że Klauzula Kursowa jest abuzywną zarzucił, że:

(4) Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne zastosowanie w ten sposób, że po uznaniu postanowień Umowy kredytu za abuzywne, dokonał oceny możliwości dalszego obowiązywania Umowy kredytu bez wszystkich postanowień określających indeksację kredytu do franka szwajcarskiego, w tym bez Klauzuli Ryzyka Walutowego oraz Klauzuli Kursowej, podczas gdy przedmiotem oceny możliwości dalszego obowiązywania powinna być umowa bez postanowień abuzywnych, tj. Umowa kredytu bez Klauzuli Kursowej;

(5) Sąd Okręgowy dokonał błędnej wykładni art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie, że nie jest dopuszczalne zastąpienie postanowień abuzywnych jakimikolwiek uregulowaniami wynikającymi z przepisów prawa, a w konsekwencji błędnie nie zastosował:

(a) art. 65 § 1 i 2 k.c.,

(b) art. 56 k.c. w zw. z art 41 prawa wekslowego stosowanego na zasadzie analogii legis;

(c) art. 56 k.c. w zw. z art. 358 § 2 k.c., oraz

(d) art. 56 k.c. w zw. ze wskazanymi w przypisie do tego punktu kilkudziesięcioma przepisami, z których na zasadzie analogu iuris lub analogii legis wynika, że w polskim systemie prawa obowiązuje generalna norma, zgodnie z którą wartość waluty obcej określa się według kursu średniego NBP<sup>1</sup>, podczas gdy ani art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c., ani orzecznictwo TSUE nie stoją na przeszkodzie stosowaniu wyżej wskazanych przepisów na etapie oceny możliwości obowiązywania umowy po usunięciu postanowienia abuzywnego, tj. na etapie poprzedzającym etap zastąpienia postanowienia abuzywnego przepisem dyspozytywnym na warunkach wskazanych w orzeczeniach TSUE C-26/13 Kósler i C-260/18 Dziubak oraz TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Bank BPH S.A. (motywy 56 i 57);

(6) Sąd Okręgowy naruszył art. 69 ust. 3 Pr. Bank. w zw. art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c. poprzez jego błędne niezastosowanie, w ten sposób, że na etapie oceny możliwości dalszego obowiązywania umowy po usunięciu normy abuzywnej Sąd Okręgowy pominął, że Umowa kredytu może być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Pr. Bank.;

na wypadek przyjęcia, że po usunięciu Klauzuli Kursowej Umowa Kredytu nie może dalej obowiązywać zgodnie z prawem polskim, zarzucił, że:

(7) Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, że nie przesądził, czy unieważnienie umowy w całości narażałoby konsumenta na niekorzystne konsekwencje, gdy tymczasem w świetle orzecznictwa TSUE (C-26/13 Kósler i C-260/18 Dziubak] taka analiza winna poprzedzać decyzję Sądu Okręgowego o tym, czy Umowę kredytu unieważnić, czy uzupełnić szczegółowym przepisem dyspozytywnym, zaś stwierdzenie, iż unieważnienie Umowy kredytu jest dla Powoda niekorzystne stanowić winno przesłankę zastosowania przepisu dyspozytywnego prawa krajowego;

(8) Sąd Okręgowy naruszył art. 358 § 2 k.c. w zw. z art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na tym, Sąd Okręgowy nie zastąpił postanowienia abuzywnego, tj. Klauzuli Kursowej przepisem dyspozytywnym art. 358 § 2 k.c., podczas gdy przepis ten stanowi przepis dyspozytywny, który może znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE C-26/13 Kosler i C-260/18 Dziuba **k** oraz TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Bank BPH S.A. (motywy 56 i 57);

(9) Sąd Okręgowy naruszył art. 385<sup>(1)</sup> § 1 i 2 k.c. przez jego niezastosowanie polegające na przyjęciu, że art. 385<sup>(1)</sup>k.c. nie przewiduje możliwości zastąpienia wyeliminowanego zapisu umownego jakimkolwiek zapisem umownym, w sytuacji, gdy możliwe było wypełnienie tej minimalnej treści przepisem dyspozytywnym, który mógł znaleźć zastosowanie zgodnie z orzeczeniami TSUE C-26/13 Kosler i C-260/18 Dziubak oraz TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 roku w sprawie C-19/20 Bank BPH S.A. (motywy 56 i 57);

(10) Sąd Okręgowy naruszył art. 58 § 1 i 3 k.c. i art. 353<sup>1</sup> k.c., poprzez jego błędne zastosowanie, w ten sposób, że błędnie przyjął, iż Umowa kredytu w stosunku do której na skutek stwierdzenia abuzywności postanowień § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 zachodzi ich bezskuteczność wobec Powoda jest sprzeczna z prawem, a przez to nieważna, a nadto, że nieważność Umowy kredytu związana z abuzywnością jej postanowień ma charakter nieważności bezwzględnej (lub zbliżonej do bezwzględnej), a umowa pozbawiona postanowień uznanych za abuzywne nie może istnieć;

(11) Sąd Okręgowy naruszył art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. poprzez ich zastosowanie i przyjęcie, że strony są zobowiązane do zwrotu otrzymanych wzajemnych świadczeń;

(12) Sąd Okręgowy naruszył art. 481 k.c. poprzez przez niewłaściwe zastosowanie, skutkujące bezpodstawnym zasądzeniem odsetek ustawowych za zwłokę nie od chwili wyrokowania, lecz od dnia 31 maja 2021 roku do dnia zapłaty;

(13) Sąd Okręgowy naruszył art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. oraz art. 498 k.c. w zw. z art. 69 Pr. bank. poprzez ich błędne zastosowanie i przyjęcie, że Umowa kredytu nie jest umową wzajemną, wobec czego w przedmiotowej sprawie

nie było możliwe uwzględnienie zgłoszonego przez stronę pozwaną ewentualnego zarzutu potrącenia i zatrzymania, a w konsekwencji nieuwzględnienie zgłoszonego przez stronę pozwaną ewentualnego zarzutu potrącenia oraz zarzutu zatrzymania;

(14) Sąd Okręgowy naruszył art. 496 k.c. w zw. z art. 497 k.c. oraz art. 498 k.c. poprzez ich niezastosowanie i nieuwzględnienie zgłoszonego przez stronę pozwaną ewentualnego zarzutu potrącenia oraz zarzutu zatrzymania.

III. naruszenie przepisów postępowania cywilnego mających istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj.:

(1) naruszenie przepisu art. 91 k.p.c., w zw. z 203<sup>1</sup> k.p.c. przez błędne przyjęcie, iż pełnomocnik Powoda nie był umocowany do odebrania oświadczenia o potrąceniu, a w konsekwencji nieuwzględnienie złożonego na wypadek stwierdzenia przez Sąd nieważności Umowy kredytu zarzutu potrącenia;

(2) naruszenie przepisu art. 227 k.p.c. w zw. z 271 k.p.c. przez bezpodstawne oddalenie wniosku Pozwanego o dopuszczenie dowodu z zeznań świadka A. K., podczas gdy dowód ten dotyczy okoliczności mających dla sprawy istotne znaczenie, a sporne okoliczności nie zostały jeszcze dostatecznie wyjaśnione w ramach dozwolonej obrony Pozwanego przed zarzutem abuzywności postanowień umownych;

(3) naruszenie przepisu art. 232 k.p.c. poprzez przyjęcie, iż Powód wypełnił obowiązek wskazania dowodów dla stwierdzenia faktów, z których wywodzi skutki prawne, w szczególności w zakresie zarzutu rażącego naruszenia swoich interesów przez Pozwanego;

(4) naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego ocenę materiału dowodowego, polegającą na przyjęciu, że Pozwany bank może dowolnie określać kursy waluty w Tabeli kursów, a w konsekwencji uznanie, że ma prawo do dowolnego kształtowania wysokości zobowiązań Powoda w sytuacji, gdy kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabeli, nie pozostają w gestii banku;

(5) naruszenie przepisu art. 233 k.p.c. przez sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego przyjęcie, że spread walutowy stanowił element wynagrodzenia Pozwanego za udzielony kredyt, w sytuacji gdy spread walutowy nie jest **stricte** wynagrodzeniem Banku, jego wysokość nie była ukrywana przez Pozwanego i była możliwa do wyciszczenia dla każdej zainteresowanej osoby, a zastosowanie dwóch kursów wymiany walut (kursu kupna przy uruchomieniu kredytu oraz kursu sprzedaży przy przeliczaniu rat kapitałowo-odsetkowych) uzasadnione było dokonywaniem przez Pozwanego transakcji na rynku międzybankowym w celu sfinansowania akcji kredytowej dotyczącej udzielania kredytów indeksowanych do waluty CHF;

(6) naruszenie przepisów art. 278 k.p.c., w zw. z 205<sup>12</sup> § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c., polegające na pominięciu przez Sąd dowodu z opinii biegłego, pomimo tego, że rozstrzygnięcie przedmiotowej sprawy wymagało wiadomości specjalnych w ramach podjętej przez Pozwanego obrony przed zarzutem abuzywności;

(7) naruszenie przepisu art. 233 § 1 i 2 k.p.c. w zw. z art. 309 k.p.c. - poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów przeprowadzonych w sprawie, dokonanej wybiórczo, polegające na pełnym pominięciu dla oceny istoty sprawy stanowiska doktryny wyrażonego w opinii prawnej autorstwa dr hab. I. W., a w konsekwencji błędnym przyjęciu, zarówno na etapie subsumpcji, jak i wyrokowania, że kwestionowane przez Powoda postanowienia umowne mają charakter abuzywny, ewentualnie, iż w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość zastosowania przepisu dyspozytywnego, a w konsekwencji zastąpienia kursu z tabeli Banku kursem średnim NBP, a nadto błędnym przyjęciu, iż nie jest możliwe rozważenie skutków unieważnienia Umowy kredytu oraz stwierdzenie nieważności łączącej strony Umowy kredytu.

Wskazując na te uchybienia pozwany wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w obu instancjach według norm przepisanych, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania z uwagi na nierozpoznanie przez Sąd I instancji istoty sprawy w zakresie konsekwencji uznania



poszczególnych postanowień umownych za abuzywne. Domagał się nadto zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz od pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja pozwanego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Wstępnie należy zauważyć, że zgodnie z obowiązującym od dnia 2 lipca 2021 r. art. 15zss1 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, w brzmieniu ustalonym ustawą z dnia 28 maja 2021 r. o zmianie ustawy – kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. 2021.1090), w okresie obowiązywania stanu zagrożenia epidemicznego albo stanu epidemii ogłoszonego z powodu COVID-19 oraz w ciągu roku od odwołania ostatniego z nich, w sprawach rozpoznawanych według przepisów kodeksu postępowania cywilnego w pierwszej i drugiej instancji sąd rozpoznaje sprawy w składzie jednego sędziego. Zasada ta, zgodnie z art. 6 powołanej ustawy z dnia 28 maja 2021 r. znajduje zastosowanie do wszystkich spraw wszczętych i niezakończonych przed dniem jej wejścia w życie. Taki stan prawny, zważywszy na datę wydania niniejszego orzeczenia, uzasadniał rozpoznanie przedmiotowej sprawy w składzie jednego sędziego.

Z obowiązku rozpoznania sprawy w granicach apelacji nie wynika konieczność osobnego omówienia w uzasadnieniu wyroku każdego argumentu podniesionego w apelacji. Wystarczy, jeśli sąd odwoławczy odniesie się do zarzutów i wniosków w sposób wskazujący na to, że zostały one przez sąd drugiej instancji w całości rozważone przed wydaniem rozstrzygnięcia – tak postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2021 r., sygn. akt I CSK 709/20 i powołane tam orzecznictwo. Na podstawie art. 391 § 1 k.p.c. w postępowaniu apelacyjnym znajduje swoje odpowiednie zastosowanie przepis § 2 art. 327<sup>1</sup> k.p.c., według którego uzasadnienie wyroku sporządza się w sposób zwięzły. Jeżeli zarzuty apelacyjne są ponadprzeciętnie rozbudowane, można je rozważać łącznie, chwytając oś problemu, byleby podsumować je stanowczą puentą z wyjaśnieniem, dlaczego tego rodzaju argumentacja nie jest zasadna – tak postanowienie SN z 17.11.2020 r., I UK 437/19, LEX nr 3080392. Ma to szczególne znaczenie w sprawach kredytów frankowych, gdzie poziom rozbudowania zarówno środków zaskarżenia, jak i odpowiedzi na nie, nierzadko nadaje im cechy bardziej dysertacji naukowych, niż pism procesowych. Strony mają oczywiście prawo przedstawić swoje stanowiska w sposób obszerny i wszechstronny, ale uzasadnianie pism w sposób znacznie obszerniejszy niż tego wymaga rzeczowa potrzeba, co w szczególności przejawia się w przedstawianiu korzystnych dla stron orzeczeń i poglądów doktryny, czy też wręcz wyrwanych z całego kontekstu ich fragmentów, bez podjęcia choćby próby merytorycznej polemiki z przeciwstawnymi poglądami, stanowiącymi podstawę zaskarżonego wyroku, w istocie obniża ich przejrzystość i nie leży ani w interesie stron, ani wymiaru sprawiedliwości.

Tytułem uwagi ogólnej, uwzględniającej treść przepisu art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 i 2 k.p.c., Sąd odwoławczy wskazuje, że w całości podziela - bez potrzeby powtarzania - dokonane przez Sąd Okręgowy ustalenia faktyczne, poprzedzone niewadliwą, spełniająca kryteria przewidziane w art. 233 § 1 k.p.c., oceną zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, a także - z przedstawionymi niżej uzupełnieniami - przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wykładnię istotnych dla rozstrzygnięcia przepisów prawa materialnego oraz ich subsumcję do ustalonego stanu faktycznego. Do skutecznego podważenia tych ustaleń oraz ocen nie mogła prowadzić treść zgłoszonych w apelacji zarzutów, których weryfikacja samoistnie wyznaczała kierunek rozstrzygnięcia sprawy przez Sąd II instancji.

W pierwszej kolejności rozważyć należało podniesione przez skarżącego zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, gdyż dopiero prawidłowo ustalony stan faktyczny stanowić może podstawę dla rozstrzygnięcia żądań zgłoszonych w niniejszej sprawie. Podkreślenia wymaga, iż prawidłowość zastosowania lub wykładni przepisów prawa materialnego może być właściwie oceniona jedynie na kanwie niewadliwie ustalonej podstawy faktycznej

rozstrzygnięcia. Powyższe rodzi konieczność rozpoznania w pierwszym rzędzie zmierzających do zakwestionowania stanu faktycznego zarzutów naruszenia prawa procesowego (por. wyrok SN z dnia 7 marca 1997 r. II CKN 18/97).

Wbrew intencjom skarżącego, w sprawie nie zaktualizowały się przesłanki do dokonania kontroli instancyjnej postanowień Sądu Okręgowego oddalających wnioski dowodowe pozwanego o przesłuchanie świadka A. K. oraz w zakresie dowodu z opinii biegłego, bowiem w apelacji zabrakło zaskarżenia tych decyzji procesowych w trybie art. 380 k.p.c. Jak słusznie wskazał Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 25 października 2017 r., II PZ 23/17, warunkiem koniecznym przeprowadzenia oceny niezaskarżalnego postanowienia na podstawie art. 380 k.p.c., jest zamieszczenie w środku zaskarżenia wniosku w tym przedmiocie. Jeżeli w sprawie występuje zawodowy pełnomocnik, wniosek powinien być sformułowany jednoznacznie, gdyż nie ma podstaw do przypisywania pismom wnoszonym przez takiego pełnomocnika treści wprost w tych pismach niewyrażonych. W braku takiego wniosku przeprowadzenie kontroli nie jest dopuszczalne. Pogląd powyższy urzeczywistnia pogląd – jednolicie prezentowany na tle art. 378 § 1 k.p.c. - o związaniu sądu odwoławczego zarzutami naruszenia prawa procesowego. Skoro zatem nie został zgłoszony przez pozwanego, powiązany z zarzutem nieprzeprowadzenia tego dowodu wniosek o poddanie decyzji procesowej Sądu I instancji w tym przedmiocie kontroli instancyjnej, to tym samym kwestia ta co do zasady nie mogła podlegać badaniu w ramach procedury odwoławczej.

Kontynuując wywód, Sąd Apelacyjny wskazuje, że skoro wniosek dowodowy pozwanego w tym przedmiocie został oddalony, a zatem - w znaczeniu procesowym - na etapie postępowania odwoławczego wniosek ten został już rozpoznany, to całkowicie niezrozumiały jest brak jego ponowienia w apelacji. Bez tego brak jest bowiem wniosku dowodowego, który w ogóle mógłby podlegać ocenie sądu odwoławczego z punktu widzenia ewentualnej potrzeby uzupełnienia postępowania dowodowego w tym przedmiocie, która w ramach prerogatywy przyznanej sądowi normą art. 232 zd. 2 k.p.c. z pewnością nie zachodziła. W świetle tych uwarunkowań zarzuty zmierzające do podważenia kompletności postępowania dowodowego nie mogły zasługiwać na uwzględnienie.

Niezależnie od powyższego, w odniesieniu do pominięcia dowodu z zeznań świadka A. K., wskazać trzeba, że tak w samym zarzucie, jak i w uzasadnieniu apelacji, pozwany nie wskazał jakichkolwiek faktów (dodatkowo istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy), które w oparciu o ten dowód miałyby być odmiennie ustalone niż to uczynił Sąd I instancji. Kwestia oceny abuzywności klauzul umownych, do których skarżący się w tym aspekcie wyłącznie odwołuje, dotyczy zagadnień sui generis materialnoprawnych, a nie okoliczności faktycznych, których ustaleniu służyć może dowód w postępowaniu cywilnym.

Sąd Okręgowy prawidłowo ocenił dowód z opinii biegłego jako nieistotny dla rozstrzygnięcia sprawy w rozumieniu art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. Pozwany zdaje się nie dostrzegać, że wyznaczoną przez treść powództwa oś sporu między stronami i podstawę do formułowania zarzutów o nieważności tej czynności prawnej, stanowił sposób konstrukcji poszczególnych postanowień analizowanej umowy kredytowej, a nie ekonomiczne aspekty ustalania kursów przez pozwanego bank. Ocena poszczególnych zapisów umowy może być natomiast dokonana bez udziału biegłego, na podstawie analizy samej treści umowy. Pozwany pomija, że przedmiotem oceny w niniejszej sprawie jest kwestia uczciwości klauzul umownych (a nie praktyki bankowej jeśli chodzi o ustalanie kursu wymiany walut). Z treści art. 385<sup>2</sup> k.c. wynika, że oceny zgodności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie będące przedmiotem oceny. Zasady wykładni zgodnej z prawem europejskim wymagają, by norma ta była wykładana w kontekście treści art. 4 ust. 1 dyrektywy nr 93/13. Norma ta stanowi zaś, że nie naruszając przepisów art. 7, nieuczciwy charakter warunków umowy jest określany z uwzględnieniem rodzaju towarów lub usług, których umowa dotyczy i z odniesieniem, w momencie zawarcia umowy, do wszelkich okoliczności związanych z zawarciem umowy oraz do innych warunków tej umowy lub innej umowy, od której ta jest zależna. W konsekwencji zatem, sam sposób ustalania kursów walut obcych oraz rzetelność przyjętego przez Bank wzorca szacowania wartości walut w toku wykonywania umowy (co, jak się wydaje, w intencji pozwanego miało być też ustalone na podstawie tego dowodu), pozostaje – w świetle przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych - bez wpływu na ocenę klauzuli przeliczeniowej jako niedozwolonej.

Kolejno wyjaśnić należy skarżącemu, że Sąd Okręgowy nie mógł naruszyć art. 232 k.p.c. uznając, że powódka wykazała fakty, z których wywodziła skutki prawne, bowiem przepis ten, w jego zdaniu pierwszym, nie jest skierowany do sądu, lecz do stron procesu. Z kolei skarżący nie zarzuca temu Sądowi naruszenia zasad dopuszczenia dowodu z urzędu, którego to zagadnienia tyczy art. 232 zd. 2 k.p.c.

Zawarte w punktach III.4 oraz III.5 zarzuty naruszenia zasad oceny dowodów przewidzianych w art. 233 k.p.c., nie dotyczą zagadnień faktycznych, w zakresie których mogą być wyłącznie formułowane, lecz kwestii materialnoprawnych, a zatem następczej fazy wyrokowania, polegającej na subsumcji (podstawieniu) właściwych norm prawa materialnego do uprzednio dokonanej przez Sąd Okręgowy rekonstrukcji stanu faktycznego. Taki charakter posiada w szczególności kwestia dowolności ustalania przez Bank kursu waluty w Tabeli Kursów. Trafnie w tym kontekście wskazał przy tym Sąd I instancji, że walor istotności w sprawie posiada nie to, w jaki sposób kurs ten był w fazie wykonywania umowy ustalany, lecz w ocenie zapisu umowy, w kontekście przyznanej w nim powodowi możliwości określenia tego kursu wedle kryteriów w umowie stron nie określonych. Podobnie irrelevantna (niezależnie od tego, że ma ona również charakter materialnoprawny) pozostawała kwestia charakteru prawnego spreadu walutowego. Nie wpływa ona bowiem w żaden sposób na ocenę, że bank przyznał sobie w umowie prawo do jednostronnego ustalenia jego wysokości. Z punktu widzenia sytuacji konsumenta spread jest oczywistym obciążeniem kształtującym wysokość raty, skutkiem czego bez znaczenia pozostaje to, jaki charakter ma to świadczenie dla samego Banku, w szczególności czy stanowi ono element jego wynagrodzenia.

Sąd I instancji nie naruszył też art. 233 k.p.c., ani art. 309 k.p.c., nie nadając dostatecznej (zdaniem skarżącego) wagi przedłożonej przez niego opinii prawnej dr hab. I. W.. Ocena prawna przedstawionego przez strony materiału dowodowego, w myśl zasad *da mihi factum, dabo tibi ius* oraz *iura novit curia*, jest wyłączną domeną sądu orzekającego. Sąd nie jest związany podaną w pozwie podstawą prawną dochodzonego roszczenia (wyrok SA w Krakowie z 8.05.2019 r., I ACa 287/18, LEX nr 2784437). Przedstawiona przez pozwanego opinia prawna jest zaś wyłącznie rozwinięciem stanowiska strony, podobnie jak (w sprawach wymagających wiadomości specjalnych) ekspertyzy opracowane na zlecenie stron traktowane są wyłącznie jako element materiału procesowego wyrażający ich stanowiska (zob. wyrok SA w Szczecinie z 18.03.2020 r., I ACa 317/19, LEX nr 2956829 i przywołane w nim orzeczenia). Już tylko na marginesie można przypomnieć, że art. 278 § 1 k.p.c. nie pozwala na dopuszczenie dowodu z opinii biegłego z zakresu prawa krajowego (zob. wyroki SA w Warszawie z 6.11.2020 r., V ACa 826/19, LEX nr 3199659 czy SA w Rzeszowie z 10.10.2019 r., I ACa 264/18, LEX nr 3049045).

Przedstawione wyżej uwarunkowania prawne, co należy wyraźnie podkreślić, posiadają istotne znaczenie dla oceny tych zarzutów pozwanego, w których kwestionował on stanowisko Sądu Okręgowego w zakresie poszczególnych przesłanek kontroli klauzul umownych pod kątem ich abuzywności. Skoro bowiem skarżący nie zgłosił żadnych skutecznych zarzutów w kwestionujących dokonane przez ten Sąd ustalenia faktyczne, ustalenia te kształtować musiały w sposób literalnie opisany w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Tymczasem w apelacji, w sposób całkowicie oderwany od tych ustaleń, skarżący forsował tezy, oparte na alternatywnych założeniach faktycznych, które – co oczywiste – nie mogły stanowić ich skutecznej podstawy. Reprezentatywnym przykładem tego sposobu konstrukcji środka odwoławczego jest stanowisko skarżącego w zakresie wykonania przez niego tzw. obowiązku informacyjnego, w którym całkowicie abstrahuje od jednoznacznych i niekorzystnych dla niego w swojej wymowie ustaleń faktycznych Sądu I instancji.

Jako wyartykułowany wyłącznie na użytek sprawy ocenić należało zgłoszony jedynie w ewentualnym wniosku apelacyjnym zarzut nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy. W judykaturze jednolicie prezentowany jest pogląd, że samo niezadowolenie strony ze sposobu dokonanej w zaskarżonym wyroku oceny roszczenia, nie stanowi jakiegokolwiek podstawy do formułowania tego rodzaju zarzutu. Sposób dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny skutków abuzywności klauzul umownych może być zwalczany (i tak uczynił pozwany) poprzez zgłoszenie odnoszących się do niej wprost zarzutów apelacyjnych.

Przechodząc do oceny zgłoszonych w apelacji zarzutów naruszenia prawa materialnego, na wstępie wskazać należy na oczywistą bezzasadność tej części stanowiska pozwanego, w której usiłował on nadać całkowicie odrębny,

autonomiczny charakter klauzuli ryzyka walutowego oraz klauzuli przeliczeniowej. Nie wdając się w zbędne rozważania teoretyczne odwołać się w tym zakresie należy do poglądu o nierozzerwalnym charakterze tych klauzul. Nie można mówić o każdej z tych klauzul odrębnie, albowiem, aby miały one jakikolwiek sens, muszą być stosowane łącznie (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 roku, V CSK 382/19).

Analiza tej części apelacji prowadzi do wniosku, że w zasadzie wszystkie postawione przez pozwanego bank zarzuty o tym charakterze, były już na gruncie podobnych spraw poddane wielokrotnej analizie, także w sprawach z udziałem pozwanego banku. Ich ocena jest w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie już ugruntowana. Argumentacja zamieszczona w dalszej części uzasadnienia stanowi powtórzenie i podtrzymanie w całej rozciągłości dotychczasowej linii orzeczniczej, którą skarżący bezskutecznie próbował podważyć. W tym miejscu Sąd odwoławczy odsyła przykładowo do swoich wyroków z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412; z 29.07.2021 r., I ACa 274/21, LEX nr 3230560; z 23.11.2021 r., I ACa 590/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 605/21, niepubl.; z 20.12.2021 r., I ACa 705/21, niepubl. czy z 16.02.2022 r., I ACa 574/21, niepubl, zastrzegając, że stanowią one jedynie jedno z wielu orzeczeń dotyczących nieważności umów kredytów waloryzowanych do franka szwajcarskiego z uwagi na nienależyte wypełnienie przez bank obowiązków informacyjnych oraz abuzywność klauzul umownych. Co więcej, literalnie identyczne zarzuty pozwany przedstawił w sprawie o sygn. akt I ACa 7/22, które Sąd Apelacyjny w Szczecinie w całości uznał za bezzasadne wyrokiem z dnia 21 kwietnia 2022 r. Podzielając przedstawioną w jego uzasadnieniu argumentację, wymóg odniesienia się do tak sformułowanych w sposób abstrakcyjny, wyabstrahowany od okoliczności przedmiotowej sprawy zarzutów, spełnia odwołanie się do elementów tego uzasadnienia.

Błędnie pozwany wywodził, że kredyt indeksowany do waluty obcej nie jest kredytem złotowym. Jak wskazał Sąd Najwyższy w wyroku z 7.11.2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776 kredytem walutowym jest wyłącznie kredyt, w którym kwota kredytu oraz jego spłata wyrażona jest w walucie obcej. W przypadku kredytów indeksowanych/denominowanych żądanie kredytobiorcy w stosunku do kredytodawcy w zakresie spełnienia świadczenia (czyli wypłaty kwoty kredytu) dotyczy wyłącznie waluty krajowej. Nieprawidłowe jest zatem zrównywanie takich kredytów z kredytami walutowymi (por. również wyrok SN z 30.09.2020 r., I CSK 556/18, LEX nr 3126114). W niniejszej sprawie umowa dotyczy kredytu indeksowanego. W umowach kredytu (§ 2 ust. 1) określono bowiem kwotę kredytu w walucie krajowej, którą – w odróżnieniu od kredytu denominowanego - powódka знаła od dnia podpisania umowy.

W sprawie niekwestionowane było, że powódce w relacji z bankiem przysługiwał status konsumentki, w rozumieniu art. 22<sup>1</sup> k.c.

Zasadnie Sąd Okręgowy ocenił, że pozwany bank nie wykazał, by poinformował powódki o ryzyku walutowym, z jakim będzie się dla niej wiązało zaciągnięcie kredytu waloryzowanego kursem franka. Ustalenie faktyczne tego Sądu, niezakwestionowane skutecznie w apelacji, są w swojej wymowie jednoznaczne.

Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyroku z 19.01.2021 r., I ACa 505/20, LEX nr 3190312 przedkontraktowy obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego powinien zostać wykonany w sposób jednoznacznie i zrozumiale unaoczniający konsumentowi, który z reguły posiada elementarną znajomość rynku finansowego, że zaciągnięcie tego rodzaju kredytu jest bardzo ryzykowne, a efektem może być obowiązek zwrotu kwoty wielokrotnie wyższej od pożyczonej, mimo dokonywania regularnych spłat. Pozwany bank się z tego obowiązku nie wywiązał. Zamiast, jak wymagałaby tego uczciwość kontraktowa, w sposób kompleksowy pouczyć powódkę o możliwych konsekwencjach zawarcia umowy kredytu denominowanego, wskazywał kredytobiorczyni że wahania kursu mogą być minimalne, że nie odczuje ona zmian kursu waluty. Z przekazu banku wynikało, że kurs franka szwajcarskiego jest stabilny, a oferowany kredyt bezpieczny. Przy ocenie ryzyka kursowego konsument jest w pełni uprawniony do opierania się na informacji z banku. Dlatego ma właśnie prawo do rzetelnej informacji, która nie będzie go wprowadzać w błąd. Bank nie może adresować do konsumenta komunikatów zaburzających jego percepcję ryzyka. Tymczasem w niniejszej sprawie powódka otrzymała właśnie taki przekaz.

Niczego w tym zakresie nie zmienia lapidarne oświadczenie powódki zawarte w § 11 ust. 4 i 5 umów. Do analogicznych wniosków doszedł SA w Katowicach, w wyroku z 4.11.2020 r., I ACa 396/16, LEX nr 3120063 wskazując że

zawarcie w tekście umowy takiego oświadczenia kredytobiorcy nie oznacza jeszcze, że bank zrealizował ze szczególną starannością, jakiej wymagało wprowadzenie do długoterminowej umowy mechanizmu waloryzacji, obowiązek informacyjny w zakresie ryzyka kursowego, a kształtując treść klauzuli waloryzacyjnej zachował się w sposób lojalny wobec kredytobiorcy uwzględniając jego uzasadnione interesy. Bezskutecznie też pozwany wywodził (s. 12 apelacji, nb. 41), że powódka nie przeczytała umowy kredytu oraz nie zadawała pytań co do jej treści. Przedkontraktowy obowiązek informacyjny dotyczy bowiem czynności banku i to on wyłącznie podlega badaniu. To pozwany obowiązany był przekazać powódce kompleksowy pakiet informacji umożliwiających podjęcie przez nią racjonalnej i uświadomionej decyzji o zawarciu umowy. Skoro zaś tego nie uczynił, nie może zasłaniać się biernością powódki.

Nie zasługują na podzielenie wywoły skarżącego, iż § 2, § 4 ust. 1a, § 9 ust. 2 umów nie są abuzywne, gdyż jednoznacznie określają główny przedmiot świadczenia. Sąd Okręgowy ustalił – a skarżący ustalenia tego nie podważył – że ani w kwestionowanych umowach, ani w ogólnych warunkach kredytowania nie określono dokładnych zasad ustalania kursów walut obowiązujących w pozwanym banku. Bankowe klauzule spreadowe były już w judykaturze przedmiotem wielokrotnej analizy. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie ma obecnie wątpliwości, że klauzule waloryzacyjne odwołujące się do kursu waluty ustalanego przez kredytujący bank bez wskazania w umowie szczegółowych zasad jego ustalania mają charakter niedozwolony. Postanowienia przewidujące uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej odsyłając do tabel ustalanych jednostronnie przez bank traktowane być powinny jako kształtujące sytuację konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami i zarazem rażąco naruszające jego interesy, a zatem niedozwolone (abuzywne) w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> k.c. (por. np. wyroki SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17, dnia 9 maja 2019 r. I CSK 242/18, z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19, LEX nr 2741776, z dnia 27 listopada 2019 II CSK 483/18, Lex nr 2744159, czy z dnia 11 grudnia 2019, V CSK 382/18). Pogląd ten Sąd Najwyższy w wyroku z 27.07.2021 r., V CSKP 49/21, LEX nr 3207798 określił jako dominujący i trafny.

Bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy – jak już wskazano - okazało się stanowisko pozwanego, zgodnie z którym nie mógł on dowolnie określać kursów waluty. Bank wskazywał w tym zakresie, że kryteria, które ostatecznie decydują o kursie ogłoszonym w tabel (uwarunkowania rynkowe, takie jak popyt i podaż) nie pozostają w jego gestii. Ewentualne ograniczenia swobody banku w zakresie ustalania kursów walut obcych, ażeby nabrały waloru prawnego, musiałyby mieć umocowanie w samej umowie. W przeciwnym razie określanie kursu waluty według konkretnego algorytmu nie było rzeczywiście obowiązkiem pozwanego, a jedynie stosowaną przezeń praktyką, którą (w ujęciu prawnym) mógł w każdej chwili według swojego uznania zmienić. Niczego nie zmienia fakt, że wysokość spreadu można było po ogłoszeniu przez bank kursu na dany dzień obliczyć. Sama wiedza, ile wyniósł spread, niczego jeszcze powódce nie dawała, skoro nie dysponowali oni żadnym uprawnieniem pozwalającym na zakwestionowanie jednostronnej, arbitralnej decyzji banku. W omawianym kontekście nie ma również znaczenia, czy pozwany faktycznie skorzystał z zastrzeżonego dyskryminacyjnego uprawnienia, określając kurs franka szwajcarskiego w sposób nierynkowy. Liczy się jedynie to, że miał taką możliwość. W prawnym znaczeniu nie może bowiem w ogóle dojść do wykonania nieważnej umowy (vide wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 23.10.2019 r., V ACa 567/18, LEX nr 2761603 oraz z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478).

Nie jest też tak – jak wskazuje pozwany – że w dacie zawarcia umów brak było przepisu obligującego bank do określenia w umowie zasad ustalania kursów. W rzeczy samej, do art. 69 Prawa bankowego dopiero w dniu 26 sierpnia 2011 roku (a zatem ponad 3 lata po zawarciu przez powodów drugiej z kwestionowanych umów) dodano ust. 2 pkt 4a, zgodnie z którym umowa o kredyt denominowany lub indeksowany do waluty innej niż waluta polska powinna określać szczegółowe zasady określania sposobów i terminów ustalania kursu wymiany walut, na podstawie którego w szczególności wyliczana jest kwota kredytu, jego transz i rat kapitałowo-odsetkowych oraz zasad przeliczania na walutę wypłaty albo spłaty kredytu. Nie oznacza to jednak, że analogiczny obowiązek nie istniał po stronie banku również wcześniej, tyle że implicite wyrażony w innych przepisach. W ocenie Sądu odwoławczego przepisem, który w dacie zawierania kwestionowanej umowy nakładał na pozwany bank obowiązek określenia czytelnych i jednoznacznych zasad ustalania kursów walut, był (i jest nadal) 385<sup>1</sup> § 1 zdanie pierwsze k.c.

Nietrafnie też pozwany argumentował, że nie można uznać, iż praktyka stosowana powszechnie przez wszystkich uczestników rynku była sprzeczna z dobrymi obyczajami i w sposób rażący naruszała interesy konsumentów. Zdaniem skarżącego powodowie nie mogliby w innym banku zawrzeć umowy kredytu zawierającej korzystniejsze dla nich postanowienia regulujące kwestię kursu waluty. Stosowanie na masową skalę przez różne banki we wzorcach umownych klauzul abuzywnych, oczywiście nie może usprawiedliwiać używania takich samych postanowień przez pozwanego, ani jakikolwiek inny bank.

Podkreślenia w tym miejscu wymaga, że wejście w życie wskazanej wyżej nowelizacji Prawa bankowego (ustawy z dnia 29 lipca 2011 roku o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw, Dz. U. z 2011 roku Nr 165, poz. 984, zwanej ustawą antyspreadową) nie spowodowało utraty abuzywnego charakteru przez sporne postanowienia indeksacyjne. Miała ona na celu jedynie doprowadzenie do sytuacji, w której kredytobiorca już na etapie zawierania umowy będzie szczegółowo poinformowany o kluczowych dla niego zasadach związanych ze spłatą kredytu, a nie sanowanie już istniejących umów, które ze względu na sprzeczność z prawem mogły być dotknięte sankcją nieważności czy abuzywności. W orzecznictwie utrwalił się pogląd, zgodnie z którym badanie postanowień umownych zawartych we wzorcach - tak w wypadku kontroli abstrakcyjnej jak i indywidualnej - musi odbywać się według stanu z chwili zawarcia umowy (art. 385<sup>2</sup> k.c.). Ustawa z dnia 29 lipca 2011 roku nie ma tymczasem skutku wstecznego (zob. wyrok SA w Gdańsku z 9.06.2021 r., V ACa 127/21, LEX nr 3209709 SA w Gdańsku; wyrok SA w Szczecinie z 11.02.2021 r., I ACa 646/20, LEX nr 3164510; wyrok SA w Białymstoku z 4.09.2019 r., I ACa 146/19, LEX nr 3144432 oraz wyrok SN z 4.04.2019 r., III CSK 159/17, LEX nr 2642144).

W świetle art. 385<sup>1</sup> § 4 k.c. ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje. Pozwany tego ciężaru dowodu nie udźwignął. Brak możliwości negocjowania warunków umów kredytowych przez konsumentów jest wręcz faktem powszechnie znanym. Podczas zawierania umowy z profesjonalnym i wysoce zorganizowanym kontrahentem jakim jest bank, przyszły kredytobiorca ma z reguły bardzo niewielki (jeśli w ogóle jakikolwiek) wpływ na treść swoich praw i obowiązków. Wybór konsumenta zwykle ogranicza się do zaakceptowania warunków odgórnie narzuconych przez bank lub też do rezygnacji z zawarcia umowy. O ile dla banku kredytobiorca jest tylko kolejnym klientem, o tyle sam konsument, poszukując środków na realizację istotnego z punktu widzenia jego interesów życiowych przedsięwzięcia, jakim jest budowa bądź zakup nieruchomości mającej posłużyć zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych, mierzy się z istotnym przymusem ekonomicznym. Daje to kredytobiorcy bardzo niewielkie pole do negocjacji. Materiał dowodowy zgromadzony w niniejszej sprawie nie daje podstaw do przyjęcia, że w analizowanym stanie faktycznym miała miejsce sytuacja odmienna. Indywidualnym uzgodnieniem nie jest wybór konsumenta pomiędzy kilkoma zaproponowanymi przez przedsiębiorcę wariantami umowy, jeśli każda z nich ma charakter odgórnie narzucony, niezależny od woli klienta.

Nie mógł odnieść zamierzonego skutku argument pozwanego, że rzeczywisty problem w związku z wykonywaniem przedmiotowych umów polega na tym, że kurs CHF w stosunku do złotego wzrósł w sposób nieprzewidziany przez powódki, istotnie wpływając na wysokość spłacanych przez nią rat. Przesłanki wystąpienia na drogę sądową, dopóki mieszczą się w granicach wyznaczonych przez art. 5 k.c., nie podlegają uwzględnieniu przy ocenie roszczenia. W niniejszej sprawie granice te przekroczone nie zostały. W istocie, gdyby nie doszło do istotnego wzrostu kursu franka, problem nieważności umów być może, nigdy by nie powstał. Z drugiej jednak strony, gdyby banki od początku konstruowały te umowy w sposób zgodny z prawem, sama zmiana kursu CHF nie powodowałaby dla nich negatywnych skutków.

Reasumując tą część rozważań, Sąd Apelacyjny stwierdza że Sąd I instancji zasadnie przyjął że w sprawie ziściły się wszystkie przesłanki z art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., obligujące go do stwierdzenia niedozwolonego charakteru kwestionowanych postanowień.

W kontekście jurydycznym, jaki tworzą interpretowane zgodnie ze wskazówkami zawartymi w orzecznictwie TSUE uregulowania prawa europejskiego, zastosowanie abuzywnej klauzuli dotyczącej ustalania wysokości świadczeń stron umowy kredytu w złotych polskich stanowi samoistną i wystarczającą przesłankę nieważności umowy. Stanowisko to

jest, podobnie jak ocena samych klauzul spreadowych jako abuzywne, w orzecznictwie Sądu Apelacyjnego w Szczecinie ugruntowane (zob. przykładowo powołane już wyżej wyroki).

Przepisy art. 385<sup>(1)</sup> i następnne k.c. stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 roku w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz. U. UE. L. z 1993 r. Nr 95, str. 29 z późn. zm.). Ścisły związek art. 385[1]–385[3] kc z przepisami dyrektywy 93/13/EWG wiąże się z koniecznością uwzględnienia przy wykładni i stosowaniu tych przepisów prawa UE oraz dotyczącego go dorobku orzeczniczego Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (zob. wyrok SN z dnia 3 lutego 2006 r., I CK 297/05, Biul. SN 2006, nr 5, s. 12) –tak R. Trzaskowski [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania. Część ogólna, wyd. II, red. J. Gudowski, Warszawa 2018, art. 385(1), art. 385(2), art. 385(3). W świetle art. 19 ust. 1 zdanie drugie traktatu o Unii Europejskiej Trybunał Sprawiedliwości zapewnia bowiem poszanowanie prawa w wykładni i stosowaniu Traktatów.

I tak, w art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13/EWG Państwa Członkowskie postanowiły, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. Jak wynika z pkt 1 sentencji wyroku TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18 wydanego w sprawie Dziubak przeciwko Raiffeisen Bank International AG, przepis ten nie stoi na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy – po stwierdzeniu nieuczciwego charakteru niektórych warunków umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i oprocentowanego według stopy procentowej bezpośrednio powiązanej ze stopą międzybankową danej waluty – przyjął, zgodnie z prawem krajowym, że ta umowa nie może nadal obowiązywać bez takich warunków z tego powodu, że ich usunięcie spowodowałoby zmianę charakteru głównego przedmiotu umowy. W motywach 43-44 uzasadnienia powołanego wyroku TSUE wskazał, że unieważnienie umowy z uwagi na uznanie utrzymania jej w mocy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków wchodzi w grę zwłaszcza wówczas, gdy unieważnienie klauzul zakwestionowanych przez kredytobiorców doprowadziłoby nie tylko do zniesienia mechanizmu indeksacji oraz różnic kursów walutowych, ale również pośrednio do zaniknięcia ryzyka kursowego, które jest bezpośrednio związane z indeksacją przedmiotowego kredytu do waluty. TSUE skonstatował, że ponieważ klauzule dotyczące ryzyka wymiany określają główny przedmiot umowy kredytu, obiektywna możliwość utrzymania obowiązywania przedmiotowej umowy kredytu wydaje się niepewna.

&gt; i Cortés v. Banco de Sabadell SA., ZOTSiSPI 2018, nr 8, poz. I-643, LEX nr 522693963 czy pkt 61 uzasadnienia wyroku z 20.09.2018 r., C-51/17, OTP Bank Nyrt. i OTP Faktoring Követeléskezelő ZRT v. Ilyés i KISS., ZOTSiS 2018, nr 9, poz. I-750, LEX nr 522693870). Dotychczasową linię orzeczniczą TSUE kontynuują tezy wyroku z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. I R.W. przeciwko Bank BPH S.A., LEX nr 3166094, o czym wobec treści art. 20 zdania piątego statutu TSUE świadczy wydanie tego rozstrzygnięcia bez opinii rzecznika generalnego (zob. R. Maruszkin, Wyrok w sprawie frankowiczów: komu przyniósł korzyść? Omówienie wyroku TS z dnia 29 kwietnia 2021 r., C-19/20 (Bank BPH), LEX nr 151384562). W pkt 85 powyższego wyroku Trybunał Sprawiedliwości wyraźnie wskazał, że jeżeli sąd krajowy uzna, iż zgodnie z odpowiednimi przepisami obowiązującego go prawa krajowego utrzymanie w mocy umowy bez zawartych w niej nieuczciwych warunków nie jest możliwe, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 zasadniczo nie stoi na przeszkodzie jej unieważnieniu (zob. wyrok z dnia 3 października 2019 r., Dziubak, C-260/18, EU:C:2019:819, pkt 43).

Ł. Węgrzynowski w „Konsekwencje stwierdzenia abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) dla ważności całej umowy kredytu frankowego” linia orzecznicza LEX nr 419807446 wskazał, że założenia wyroku TSUE w sprawie C-260/18 najpełniej oddaje stanowisko, zgodnie z którym stwierdzenie abuzywności klauzuli indeksacyjnej (denominacyjnej) prowadzi do nieważności całej umowy kredytu frankowego (por. między innymi przytoczone tamże na poparcie tego poglądu wyrok SA w Szczecinie z 12.03.2020 r., I ACa 257/19, LEX nr 2944310; wyrok SA w Warszawie z 12.02.2020 r., V ACa 297/19, LEX nr 2977478; wyrok SA w Warszawie z 29.01.2020 r., I ACa 67/19, LEX nr 2817620; wyrok SA w Białymstoku z 19.06.2019 r., I ACa 250/19, LEX nr 2716967). Już w 2019 roku Sąd Najwyższy uznał, że nieuczciwe postanowienia indeksacyjne nie powinny być zastępowane innym mechanizmem przeliczeniowym opartym na przepisach kodeksu cywilnego, odchodząc tym samym od starszej linii orzeczniczej,

która dopuszczała uzupełnianie niekompletnej umowy przepisami dyspozytywnymi lub stosowaniem analogii z art. 58 § 3 k.c. (zob. wyroki z 11.12.2019 r., V CSK 382/18, LEX nr 2771344 i z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159).

Sąd Najwyższy podzielił stanowisko wyrażone w swoim wyroku z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 308/18 (niepubl.) co do dwóch możliwości rozstrzygnięcia: (1) stwierdzenia nieważności umowy, która bez klauzuli niedozwolonej nie może dalej funkcjonować w obrocie prawnym, zwłaszcza ze względu na brak (odpadnięcie) któregoś z koniecznych składników (*essentialia negotii*) umowy nazwanej kredytu bankowego, albo (2) przyjęcia, że umowa jest ważna, ale w miejsce bezskutecznych postanowień waloryzacyjnych nie wchodzi żadne dodatkowe postanowienia. Wskazanie na niedozwolony charakter klauzuli umownej jest uprawnieniem konsumenta. Wzywając kredytobiorcę do zajęcia stanowiska sąd powinien poinformować go o konsekwencjach prawnych wynikających z unieważnienia w całości zawartej umowy kredytowej oraz podobnie, o skutkach uznania za nieważną klauzuli niedozwolonej, z utrzymaniem w mocy pozostałej treści tej umowy, a konsument winien oświadczyć, które rozwiązanie wybiera jako dla niego korzystniejsze (por. m.in. wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z dnia 21 lutego 2013 r., C 472/11, Banif Plus Bank Zrt przeciwko Csabie Csipailowi, pkt 31, 35, uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 27/17, OSNC 2019, Nr 1, poz. 2 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018, nr 7-8, poz. 79).

Nie w każdej jednak sprawie pouczenie kredytobiorcy o skutkach stwierdzenia nieważności umowy, bądź wyeliminowania z niej spornych postanowień będzie konieczne (por. np. powołany już wyrok SA w Szczecinie z 24.06.2021 r., I ACa 35/21, LEX nr 3224412). Z taką właśnie sytuacją mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Powódka reprezentowana była przez profesjonalnego pełnomocnika. Już w pozwie domagała się stwierdzenia nieważności zawartej z pozwanym umowy, konsekwentnie podtrzymując to żądanie przez cały tok postępowania. Stanowisko zajęte przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym nie pozostawia wątpliwości, że aprobejuje ona obrany przez Sąd Okręgowy kierunek rozstrzygnięcia. W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny nie doszukał się przyczyn, dla których powództwo o stwierdzenie nieważności umowy mogłoby podlegać oddaleniu.

Nie można abuzywnego postanowienia uprawniającego bank do jednostronnego określania wiążącego na gruncie umowy kursu CHF zastąpić uregulowaniem, że spłata następuje według kursu średniego ogłoszonego przez Narodowy Bank Polski. W chwili zawierania spornych umów art. 358 § 2 k.c. był skreślony. Brzmienie, w świetle którego wartość waluty obcej określa się co do zasady według kursu średniego ogłaszanego przez Narodowy Bank Polski z dnia wymagalności roszczenia, otrzymał dopiero w dniu 24 stycznia 2009 roku. Nawet przyjmując, że art. 358 § 2 k.c. w nowym brzmieniu znajdował zastosowanie do spornych umów od tej daty (per analogiam art. 1 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 roku Przepisy wprowadzające kodeks cywilny, za wyrokiem SN z 14.12.2004 r., II CK 235/04, LEX nr 512048), żaden przepis prawa nie umożliwia wprowadzenia do umów kursu średniego NBP okresie pomiędzy ich zawarciem a dniem 24 stycznia 2009 roku. Przepisem tym niewątpliwie nie jest również art. 41 Prawa wekslowego, albowiem nie został on wprowadzony do porządku prawnego dla innych potrzeb niż zapłata weksla w walucie (wyrok SA w Warszawie z 26.10.2020 r., I ACa 215/20, LEX nr 3106097).

Wreszcie, nie wolno tracić z pola widzenia, że działania sądu krajowego w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, zniechęcający profesjonalnych kontrahentów do zawierania we wzorcach umów zawieranych z konsumentami nieuczciwych postanowień. Skutek ten nie mógłby zostać osiągnięty, gdyby umowa mogła zostać uzupełniona przez sąd krajowy poprzez wprowadzenie do niej warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (por. wyrok SA w Katowicach z 24.11.2020 r., I ACa 49/19, LEX nr 3120065 oraz wyrok SN z 27.11.2019 r., II CSK 483/18, LEX nr 2744159, a także orzecznictwo przytoczone w tym drugim orzeczeniu). Odnosząc się do przywołanych przez skarżącego motywów 56-57 uzasadnienia wyroku TSUE z 29.04.2021 r., C-19/20, I.W. i R.W. przeciwko BANK BPH S.A., Dz.U.U.E.C.2021/278/15, LEX nr 3166094, Sąd Apelacyjny wskazuje, że aprobejując pogląd Sądu I instancji o nieważności umowy nie kierował się jedynie interesem kredytobiorczyni, lecz miał na uwadze wszystkie przytoczone wyżej względy prawne i systemowe.



W rozpoznawanej sprawie nie ma żadnych podstaw do przyjęcia, że po eliminacji postanowień uznanych za abuzywne umowa mogłaby być wykonywana na podstawie art. 69 ust. 3 Prawa bankowego poprzez spłatę bezpośrednio we franku szwajcarskim. Sąd Apelacyjny przypomina, że umowa kredytu indeksowanego zachowuje charakter umowy kredytu złotowego. Uwzględnienie stanowiska skarżącego w tym zakresie byłoby równoznaczne z przekształceniem spornej umowy w kredyt walutowy, a zatem węzeł obligacyjny innego rodzaju. W wyroku TSUE z 18.11.2021 r., C-212/20, Dz.U.U.E.C.2022/24/5, LEX nr 3256973 (motywy 68-69 uzasadnienia) wskazano że w przypadku stwierdzenia przez sąd krajowy nieważności nieuczciwego warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w taki sposób, iż niezgodny z tym artykułem jest przepis prawa krajowego dający sądowi krajowemu możliwość uzupełnienia tej umowy poprzez zmianę treści owego warunku. Gdyby bowiem sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w takich umowach, to takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniałoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez sam brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów. Przedsiębiorcy nadal mogliby bowiem dostrzegać korzyść w stosowaniu rzeczonych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy. Także TSUE zwrócił zatem uwagę na wskazaną już wyżej przez Sąd Apelacyjny konieczność uzyskania efektu zniechęcającego banki do stosowania klauzul niedozwolonych.

Konsekwencją stwierdzenia nieważności kwestionowanych umów jest powstanie wzajemnych roszczeń stron o zwrot spełnionych w wykonaniu nieważnej umowy świadczeń: wypłaty kredytu w przypadku kredytodawcy i spłaconych rat w przypadku kredytobiorców. W myśl art. 405 k.c. kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Przepis ten stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 k.c.). Świadczenie jest nienależne między innymi wówczas, gdy czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (art. 410 § 2 k.c. in fine). Ustalenie nieważności umowy uprawnia każdą ze stron do żądania zwrotu świadczeń dokonanych w wykonaniu tej umowy jako nienależnych, w oparciu o przywołane wyżej przepisy (wyrok SA w Katowicach z 27.12.2021 r., I ACa 43/21, LEX nr 3303202).

Art. 411 k.c. przewiduje wprawdzie przesłanki wyłączające obowiązek zwrotu świadczenia nienależnego, ale w niniejszej sprawie żadna z nich się nie ziściła. Z art. 411 pkt 1 kc in fine wprost wynika, że można żądać zwrotu świadczenia spełnionego w wykonaniu nieważnej czynności prawnej. Fakt odgórnego naruszenia konsumentom przez bank niedozwolonych postanowień umownych kategorycznie wyklucza możliwość przyjęcia, że spełnienie świadczenia czyni zadość zasadom współżycia społecznego (art. 411 pkt 2 k.c.). Przesłanki z art. 411 pkt 3-4 k.c. nie obejmują swoim zakresem zastosowania sytuacji, z jaką mamy do czynienia w przedmiotowym postępowaniu. Pozwany nie może się też powołać na art. 409 k.c., stosownie do którego obowiązek wydania korzyści lub zwrotu jej wartości wygasa, jeżeli ten, kto korzyść uzyskał, zużył ją lub utracił w taki sposób, że nie jest już wzbogacony, chyba że wyzbywając się korzyści lub zużywając ją powinien był liczyć się z obowiązkiem zwrotu. Wygaśnięcie obowiązku zwrotu bezpodstawnie uzyskanego świadczenia powoduje tylko jego zużycie w sposób bezproduktywny, konsumpcyjny, a więc bez uzyskania jakiegokolwiek ekwiwalentu, czy też innej korzyści dla majątku wzbogaconego tj. gdy wzbogacony, w zamian tej korzyści, nie uzyskał ani korzyści zastępczej, ani zaoszczędzenia wydatku, gdy wydatek miał miejsce tylko dlatego, że uprzednio uzyskał on korzyść, bez której nie poczyniłby tego wydatku (tak wyrok SA w Gdańsku z 10.07.2019 r., V ACa 537/18, LEX nr 3103596; zob. też wyrok SA w Krakowie z 24.10.2017 r., I ACa 464/17, LEX nr 2521838 oraz wyrok SA w Białymstoku z 27.01.2017 r., I ACa 742/16, LEX nr 2237372). Świadczenia uzyskane od powódki pozwany z dużą dozą prawdopodobieństwa zużył w sposób produktywny, w ramach prowadzonej przez siebie działalności. Niewątpliwie zaś nie wykazał on jakimkolwiek dowodem, aby korzyści te zużył w taki sposób, że nie może być – stosownie do przedstawionych wyżej uwarunkowań prawnych – uważany za bezpodstawnie wzbogaconego.

Zgodnie z uchwałą Sądu Najwyższego z 16.02.2021 r., III CZP 11/20, OSNC 2021, nr 6, poz. 40, LEX nr 523214275 stronie, która w wykonaniu umowy kredytu, dotkniętej nieważnością, spłacała kredyt, przysługuje roszczenie o zwrot spłaconych środków pieniężnych jako świadczenia nienależnego (art. 410 § 1 w związku z art. 405 k.c.) niezależnie

od tego, czy i w jakim zakresie jest dłużnikiem banku z tytułu zwrotu nienależnie otrzymanej kwoty kredytu. W uzasadnieniu tej uchwały SN odrzucił teorię salda, zgodnie z którą w przypadku nieważnej umowy wzajemnej przedmiotem roszczenia restytucyjnego nie jest osobno każde ze spełnionych świadczeń, lecz jedynie nadwyżka wartości jednego z nich nad wartością drugiego. Także w pkt 2 uchwały składu 7 sędziów z 7.05.2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56, LEX nr 523264617, której nadano moc zasady prawnej Sąd Najwyższy orzekł, że jeżeli bez skutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy. Jak podsumował Ł. Węgrzynowski w „Zasady rozliczenia stron w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF (teoria salda i teoria dwóch kondykcji)”, linia orzecznicza LEX nr 419806894, w najnowszym orzecznictwie sądowym zdecydowaną przewagę zyskało stanowisko, zgodnie z którym w razie stwierdzenia nieważności umowy kredytu udzielonego w CHF rozliczenie stron powinno nastąpić według teorii dwóch kondykcji (por. m. in. powołane tam wyroki SA w Szczecinie z 19.11.2020 r., I ACa 265/20, LEX nr 3101665; SA w Warszawie z 19.08.2020 r., VI ACa 345/19, LEX nr 3102539; SA w Białymstoku z 20.02.2020 r., I ACa 635/19, LEX nr 2817682; SA w Łodzi z 4.02.2020 r., I ACa 1196/18, LEX nr 3106305; SA w Gdańsku z 18.12.2020 r., V ACa 447/20, LEX nr 3109813). Przyjęcie teorii dwóch kondykcji oznacza, że sąd nie dokonuje z urzędu kompensaty wzajemnych roszczeń stron. Nie ma natomiast przeszkód, by strony same podniosły zarzut potrącenia, co też w niniejszej sprawie uczynił pozwany.

Trafnie wskazał w apelacji pozwany, że Sąd Okręgowy błędnie uznał zarzut potrącenia za niezasadny z uwagi na jego warunkowy charakter i to już tylko z tej przyczyny, że tego rodzaju jego kwalifikacja była wadliwa. W ocenie Sądu Apelacyjnego poddany pod osąd zarzut jest zarzutem ewentualnym i nie został złożony pod warunkiem zawieszającym. Wskazać należy, że dopuszczalność potrącenia ewentualnego zgodnie przyjęto w orzecznictwie (vide wyroki Sądu Najwyższego z dnia 1 grudnia 1961 roku, IV CR 212/61, OSNC 1963, Nr 6, poz. 120, z dnia 22 listopada 1968 roku, OSN 1969, Nr 11, poz. 204, z dnia 9 listopada 2011 roku, II CSK 70/11, z dnia 14 czerwca 2013 roku, V CSK 389/12, nie publ., z dnia 9 sierpnia 2016 roku, II CZ 83/16). Skuteczność oświadczenia wierzyciela o potrąceniu w takim przypadku jest uzależniona od potwierdzenia istnienia wzajemności wierzytelności, umożliwiającej kompensację poprzez zaliczenie i nie może być utożsamiana ze złożeniem pod warunkiem zawieszającym, o którym mowa w kodeksie cywilnym. W sytuacji złożenia oświadczenia przez wierzyciela, że przysługuje mu wierzytelność, jednocześnie połączonego z zaprzeczeniem istnienia wierzytelności wzajemnej oraz wskazaniem, że gdyby okazało się, iż taka wierzytelność istnieje, skutek retroaktywny umorzenia nastąpiłby z mocy ustawy (art. 499 zd. 2 k.c.).

Zgodnie z art. 498 § 1 i 2 k.c., gdy dwie osoby są jednocześnie względem siebie dłużnikami i wierzycielami, każda z nich może potrącić swoją wierzytelność z wierzytelności drugiej strony, jeżeli przedmiotem obu wierzytelności są pieniądze lub rzeczy tej samej jakości oznaczone tylko co do gatunku, a obie wierzytelności są wymagalne i mogą być dochodzone przed sądem lub przed innym organem państwowym. Wskutek potrącenia obie wierzytelności umarzają się nawzajem do wysokości wierzytelności niższej. Art. 499 k.c. stanowi natomiast, że potrącenia dokonywa się przez oświadczenie złożone drugiej stronie. Oświadczenie ma moc wsteczną od chwili, kiedy potrącenie stało się możliwe.

Do potrącenia nie dochodzi zatem automatycznie przez to, że istnieją wzajemne wierzytelności nadające się do potrącenia, ale konieczne jest oświadczenie, że korzysta się z potrącenia (postanowienie Sądu Najwyższego z 8 lutego 2000 r. w sprawie I CKN 398/99). Od potrącenia, jako czynności materialnoprawnej, odróżnić trzeba zarzut potrącenia, będący czynnością procesową. Nie budzi wątpliwości, że oświadczenie o potrąceniu, o którym mowa w art. 499 k.c., jest czynnością materialnoprawną, powodującą – w razie wystąpienia przesłanek określonych w art. 498 § 1 k.c. – odpowiednie umorzenie wzajemnych wierzytelności, natomiast zarzut potrącenia jest czynnością procesową, polegającą na żądaniu oddalenia powództwa w całości lub w części z powołaniem się na okoliczność, że roszczenie objęte żądaniem pozwu wygasło wskutek potrącenia. Oświadczenie o potrąceniu stanowi zatem materialnoprawną podstawę zarzutu potrącenia (wyrok Sądu Najwyższego z 14 stycznia 2009 r. w sprawie IV CSK 356/2008, wyrok Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2004 r. w sprawie III CK 251/02).

Art. 499 k.c. nie stawia szczególnych wymagań co do formy oświadczenia woli o potrąceniu. Oświadczenie to może być złożone w każdy sposób (także ustnie lub w postaci elektronicznej), który w dostatecznym stopniu ujawnia jego treść i wolę dokonania potrącenia; może być również złożone w piśmie procesowym. Oświadczenie woli o potrąceniu jest

oświadczeniem skierowanym do adresata. Do oświadczenia o potrąceniu mają zatem zastosowanie ogólne zasady co do sposobu i chwili złożenia oświadczenia woli wskazane w art. 60 i 61 k.c. W konsekwencji oświadczenie o potrąceniu staje się skuteczne dopiero z chwilą, gdy doszło do wierzyciela wzajemnego w taki sposób, że mógł on zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.). Wskazać jednak należy, że w judykaturze prezentowany jest pogląd, że skoro oświadczenie o potrąceniu wywiera skutek dopiero z chwilą dojścia do adresata, to nie można przyjąć, iż zostało skutecznie złożone oświadczenie o potrąceniu, jeżeli złożenie oświadczenia nastąpiło wobec pełnomocnika procesowego adresata. Treść art. 91 k.p.c. nie daje podstaw do przypisania pełnomocnikowi procesowemu prawa przyjmowania w imieniu mocodawcy materialnoprawnych oświadczeń kształtujących. Pełnomocnik procesowy nie jest więc pełnomocnikiem, jaki po myśli art. 95 k.c., mógłby zastąpić stronę w skutecznym zapoznaniu się z oświadczeniem (wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2007 r. w sprawie V CSK 171/2007).

W konsekwencji, aby możliwe było złożenie skutecznie oświadczenia o potrąceniu wierzytelności, muszą zostać spełnione określone wymogi wskazane w art. 498 § 1 k.c. (wzajemność, jednorodność, wymagalność oraz zaskarżalność).

Ocena podniesionej w odpowiedzi na pozew zarzutu potrącenia winna być zatem dokonana wedle tych przesłanek. Pozwany wskazał, że zarzut ten dotyczy kwoty 123.107,79 zł. W niniejszej sprawie niezbędnym warunkiem wymagalności wierzytelności pozwanego z tytułu udostępnionego kapitału było uprzednie wezwanie powódki do zapłaty. Roszczenie to bowiem jest bezterminowe. Dopiero zatem, gdy wierzytelność przedstawiana do potrącenia jest wymagalna, oświadczenie o potrąceniu wywoła skutek w postaci umorzenia wierzytelności. Ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby roszczenie pozwanego przedstawiane do potrącenia było wymagalne i od kiedy (pozwany nie podniósł tej kwestii również w swojej apelacji).

Materialnoprawne oświadczenie o potrąceniu pozwany sformułował jedynie w odpowiedzi na pozew (k. 130), jednocześnie podnosząc zarzut potrącenia. Pełnomocnik pozwanego sporządzający odpowiedź na pozew – radca prawny B. K. – był umocowany do składania oświadczeń materialnoprawnych, w tym dotyczących potrącenia i zatrzymania, co wynika z udzielonego jej pełnomocnictwa substytucyjnego oraz pełnomocnictwa głównego (k. 76). Oświadczenie o potrąceniu zostało jednak skierowane do pełnomocnika powódki, który - zgodnie z udzielonym mu pełnomocnictwem (k. 15) – nie był umocowany do odbierania oświadczeń materialnoprawnych. Brak jest przy tym dowodu, że bezpośrednio do powódki zostało skierowane odrębne oświadczenie.

W takich uwarunkowaniach oświadczenie o potrąceniu zawarte w odpowiedzi na pozew (innego oświadczenia w tym przedmiocie pozwany w toku procesu nie złożył), nie mogło być uznane za skuteczne. W dacie jego złożenia wierzytelność przedstawiona do potrącenia nie była bowiem wymagalna, a nadto zostało ono skierowane do osoby nie posiadającej umocowania do odbioru w imieniu powódki oświadczeń woli o charakterze materialnoprawnym. Godzi się w tym miejscu podkreślić, że interpretując to oświadczenie w sposób najbardziej możliwie korzystny dla pozwanego (tj. przy założeniu umocowania adresata – pełnomocnika procesowego do jego odbioru), można by co najwyżej uznać, że pełniło ono jedynie funkcję wezwania do zapłaty, wywołującego następczy skutek wymagalności objętej nim wierzytelności, według reguł przewidzianych w art. 455 k.c. W takiej sytuacji wierzytelność pozwanego Banku byłaby wymagalna kilka dni po doręczeniu pełnomocnikowi powódki odpowiedzi na pozew. Dopiero po powstaniu stanu wymagalności, zgodnie z art. 498 § 1 k.c. powstał stan „potrącalności” obu roszczeń. Dla skorzystania z tego uprawnienia pozwany obowiązany był następczo złożyć, skierowane bezpośrednio do powódki, oświadczenie o potrąceniu, czego nie uczynił. Co więcej, nie złożył także procesowego zarzutu potrącenia, który zgodnie z art. 203<sup>1</sup> § 2 k.p.c. powinien zostać zgłoszony w terminie 14 dni od dnia, gdy jego wierzytelność stała się wymagalna.

Z tych przyczyn zarzut potrącenia nie mógł zostać uwzględniony.

Słusznie również podniósł skarżący, że Sąd Okręgowy błędnie uznał, jakoby w niniejszej sprawie nie mógł on skorzystać z zarzutu zatrzymania, gdyż umowa kredytu nie jest umową wzajemną, a tym samym nie spełnia ona kryteriów wyrażonych w art. 487 § 2 k.c.

Zgodnie z art. 496 k.c., jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot, przy czym zgodnie z art. 497 k.c. uregulowanie to stosuje się odpowiednio w razie rozwiązania lub nieważności umowy wzajemnej. Możliwość zastosowania powyższego uprawnienia ograniczona jest przez prawodawcę do zobowiązań wzajemnych - a zatem do sytuacji, w której świadczenie jednej ze stron jest odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Wzajemność umowy kredytowej początkowo wzbudzała wątpliwości, obecnie jednak przeważający jest pogląd, zgodnie z którym świadczenie przez kredytobiorcę z tytułu odsetek i prowizji jest odpowiednikiem świadczenia banku (zob. uzasadnienie wyroku z dnia 7 marca 2017 r.; sygn. akt II CSK 281/16 czy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2019 r.; V CSK 382/18). Sąd Apelacyjny w tym składzie te poglądy w pełni podziela (analogicznie wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 22 października 2020 roku, I ACa 709/19, LEX nr 3113943 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 16 czerwca 2020 roku, I ACa 362/19, LEX nr 3115631). Prowadzi to do wniosku, że pozwany co do zasady uprawniony był do zgłoszenia zarzutu zatrzymania w tej sprawie.

Zarzut ten nie mógł jednak odnieść zamierzonego przez niego skutku. Pozwany nie wykazał, analogicznie jak to miało miejsce w przypadku zarzutu potrącenia, aby jego procesowe zgłoszenie poprzedzone było złożeniem przez niego materialnoprawnego oświadczenia o skorzystaniu z prawa zatrzymania, skierowanego bezpośrednio do powódki lub pełnomocnika umocowanego do odbierania oświadczeń materialnoprawnych w jej imieniu. Oświadczenie o skorzystaniu z zarzutu zatrzymania, zawarte w odpowiedzi na pozew, kwalifikowane być może wyłącznie jako czynność procesowa, co – wobec braku co najmniej równoczesnego skutku materialnoprawnego w zakresie skorzystania z prawa zatrzymania – czyni to oświadczenie nieskutecznym.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 481 k.c. Zdaniem pozwanego, odsetki za opóźnienie powinny zostać zasądzone dopiero od daty wyrokowania. Stanowisko to jest oczywiście błędne. Jak wskazał Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56, Prok.i Pr.-wkł. 2022/2/46, niedozwolone postanowienie umowne jest dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta od początku, z mocy samego prawa. W uzasadnieniu uchwały wskazano, że klauzulę abuzywną należy traktować tak, jakby nigdy nie istniała (nieskuteczność ab initio albo ex tunc). Orzeczenie sądowe, w którym dane postanowienie umowne zostaje uznane za niedozwolone, ma charakter deklaratoryjny, a nie konstytutywny (vide wyroki SN z 29.09.2021 r., I NSNc 333/21, LEX nr 3228661; z 1.09.2021 r., I NSNc 338/21, LEX nr 3253400; z 31.08.2021 r., I NSNc 93/20, LEX nr 3220158). W tym stanie rzeczy zasądzenie odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia następującego po upływie terminu zapłaty wyznaczonego w wezwaniu pozwanego do zapłaty było prawidłowe.

Z tych wszystkich przyczyn Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że zaskarżony wyrok odpowiadał prawu, skutkiem czego orzekł jak w punkcie I sentencji, na podstawie art. 385 k.p.c.

Na zasadzie odpowiedzialności za wynik sporu, w oparciu o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. - zasądzone od przegrywającego proces pozwanego na rzecz powódki kwotę 4.050 zł z tytułu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym, tj. w stawce minimalnej określonej w § 2 pkt. 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych.

Artur Kowalewski